



Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 290 (301)

Olsztyn, niedziela 15 grudnia 1946 r.

Rok II

ROK PRACY

Rok pracy w normalnych warunkach — to niewiele, to tylko drobny etap na drodze powolnej, spokojnej ewolucji.

Ale rok pracy na Ziemiach Odzyskanych w warunkach budowy polskiego życia od fundamentów wśród zniszczeń wojennych i powojennych trudności gospodarczych — to bardzo wiele, to cały okres życia, który mocno wraża się w pamięć bogactwem przeżyć, wielką sumą wysiłków, zawodów, zamierzeń, osiągnięć i porażek i który w duszy dobrego Polaka wzbudza niepodważane nawet zasoby zapału, entuzjazmu i uzasadnionej dumy narodowej.

Kto widział te ziemie w ubiegłym roku w chwili, kiedy Polska obejmowała je w wieczyste posiadanie, powracając tu po wiekach tragicznej niewoli ludu polskiego, i kto sprawiedliwym i czujnym okiem ogląda je dzisiaj — musi zdać sobie sprawę z ogromu osiągnięć narodu, który, mimo nieuchronnych w podobnym wypadku błędów i niedociągnięć, planowo i konsekwentnie, ofiarnie, twardo i z rozmachem realizuje naszą nową politykę, nawracając Polskę na wielki, słowiański szlak piastowy.

Całe nasze społeczeństwo na Ziemiach Odzyskanych, — autochtoni, przesiedleńcy i repatrianci — stanowiące czołówkę narodu w jego olbrzymim dziejowym wysiłku, bierze czynny udział w tym wielkopomnym dziele odbudowy, zagospodarowania, repolonizacji i ścisłego zespolenia z Macierzą odzyskanego piastowego dziedzictwa — każdy na swoim odcinku pracy, każdy w granicach możliwości swojego charakteru, swoich sił i swoich umiejętności.

Budujemy tu Polskę lepszego jutra, wolności i sprawiedliwości społecznej, dobrobytu i kultury, Polskę prawdziwie wielką i niepodległą wewnętrzną swoją siłą, żywotnością i spójnością narodową.

Świadomość udziału w tym wielkim zbiorowym dziele narodu pozwala nam właściwie określać nasz własny wkład pracy, stanowiąc równocześnie bodziec moralny do dalszych, nieustannych wysiłków, do śmiałego planowania — do mierzenia sił na zamiary.

Tak właśnie oceniamy naszą własną skromną rocznicę — rocznicę istnienia pierwszego i jedyne dotychczas dziennika na wyzwolonej ziemi warmińsko-mazurskiej — „Wiadomości Mazurskie”. Rok temu stanęliśmy na samotnym posterunku prasowym w Olsztynie, jako drobny oddziałek w wielkiej kolumnie pionierskiej narodu polskiego.

Wraz z nią maszerowaliśmy poprzez wszystkie trudności pionierskiego budownictwa, żyliśmy jej triumfami, jej radościami i jej zawodami, wraz z nią pokonywaliśmy przeszkody, kreśliliśmy plany i zamiary, walczyliśmy ze wszelkim złem, które opóźnia nasz wspólny dziejowy marsz.

Jak wszędzie — najcięższe były początki: niewygodnie prymitywne warunki techniczne, brak środków, trudności komunikacyjne, ciasnota lokalowa, a wreszcie brak fachowców — wszystko to, zdawało się, z góry skazywało na niepowodzenie nasze ambitne zamiary.

Przetrwaliśmy ten pierwszy, najcięższy okres improwizowania gazety — nasz okres pionierski. W sierpniu r. b. przyjęła nas gościnnie Drukarnia Państwowa, która w międzyczasie wielkim wysiłkiem zdołała zorganizować się technicznie na minimalnym poziomie, warunkującym możliwość względnie normalnej pracy wydawniczej.

Obecnie kończy się już ten drugi okres naszej pracy — okres nabierania sił i gromadzenia środków do nowego skoku na drodze rozwojowej. Cały wysiłek zarówno Wydawnictwa, jak i Drukarni koncentruje się na tych przygotowaniach.

W najbliższym czasie „Wiadomości Mazurskie” ponownie powiększą swój rozmiar, równocześnie zaś z południowego przejdą na wydanie poranne. Z tą chwilą wkroczymy w trzeci okres naszej pracy — na drogę normalnego rozwoju.

W rocznicę naszego istnienia zdajemy sobie sprawę z tego, że skromna jest ta nasza własna cegiełka w wielkim dziele

Z Generalnego Zgromadzenia ONZ

Rezolucja w sprawie rozbrojenia przyjęta jednomyślnie, ale ONZ nie chce ujawnienia zbrojeń

NOWY JORK, 15.12. PAP. W dniu wczorajszym Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych przyjęło jednomyślnie przez aklamację rezolucję w sprawie rozbrojenia.

Rezolucja składa się z 9 paragrafów w sprawie zasad powszechnej reglamentacji i redukcji zbrojeń. Uchwalenie rezolucji poprzedziła krótka dyskusja. Jedynymi mówcami byli na tym posiedzeniu delegat Kanady Paul Martin i delegat Francji Parodi. Obaj z zadowoleniem powitali rezolucję.

Szczegółowe postanowienia rezolucji ustalają zasady redukcji zbrojeń oraz kontroli produkcji wszelkich broni, włącznie z bombą atomową.

Do rezolucji włączono propozycję kanadyjską, że plany redukcji zbrojeń, zaprojektowane przez Radę Bezpieczeństwa, winny być przedłożone do rozważenia Narodom Zjednoczonym, a zatwierdzenie odpowiednich, traktatów lub konwencji ma nastąpić na specjalnej sesji Generalnego Zgromadzenia.

Delegat brytyjski, sir Hartley Shawcross, który popierał tę propozycję na posiedzeniu komisji, proponował zwołanie konferencji rozbrojeniowej w przeciągu 6 miesięcy.

Z kolei Zgromadzenie Generalne odrzuciło propozycję w sprawie dostarczenia danych o wojskach członków ONZ zagranicą i w kraju, zastępując je zaleceniem, ażeby w łączności z planem rozbrojenia Generalne Zgromadzenie wezwało jak najszybciej Radę Bezpieczeństwa do określenia w możliwie najbliższym czasie, jakich danych mają dostarczyć członkowie ONZ.

Uchwała ta zapadła 36 głosami przeciwko 6 przy 4 wstrzymujących się od głosowania.

Z krytyką nowej rezolucji wystąpił delegat radziecki Gromyko, stwierdzając, że jest ona oddalona od pierwotnej propozycji radzieckiej, „tak jak niebo od ziemi”. Kwestia dostarczenia danych o siłach zbrojnych została w nowej rezolucji de facto kompletnie wyeliminowana.

W dalszym ciągu Generalne Zgromadzenie

nie zatwierdziło zalecenie swej komisji budżetowo administracyjnej, że na cele ONZ na rok budżetowy 1946 należy prelimitować sumę 19.390.000 dolarów. Zatwierdzono również zalecenie komisji w sprawie wysokości składek poszczególnych członków ONZ. Obie te rezolucje natury finansowej uchwalono jednomyślnie.

WIENIEC NA GROBIE ALFREDA LAMPEGO

MOSKWA, 15.12 (PAP). — W trzecią rocznicę zgonu Alfreda Lampego, jednego z przywódców rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce oraz jednego z założycieli Związku Patriotów Polskich w ZSRR, odbyła się uroczystość złożenia wienca na jego grobie w Moskwie.

WNIOSEK AUSTRALII W SPRAWIE VETA UCHWALONY

NOWY JORK, 15.12 (PAP). — Zgromadzenie Generalne ONZ uchwaliło wniosek Australii w sprawie weta, zatwierdzony poprzednio przez komisję polityczną. Wniosek ten wzywa s'nych członków Rady Bezpieczeństwa, żeby postępowali tak, aby stosowanie prawa weta nie stało na przeszkodzie skuteczności prac Rady. Następnie wniosek zaleca, by prawo weta było stosowane jak najrzadziej i by przy jego używaniu uwzględniano poglądy Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych.

Wniosek przeszedł 36 głosami przeciwko 6, przy 11 wstrzymujących się od głosowania.

Stronnictwa Demokratyczne ustaliły klucz kandydatów na listach wyborczych na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA, 15.12. PAP. W dniu 13 bm., pod przewodnictwem ob. wiceprezydenta Szwalbego, odbyło się kolejne posiedzenie Centralnej Komisji Porozumawczej Stronnictw Demokratycznych z udziałem przedstawicieli PPS, PPR, SL, SD, Stronnictwa Pracy i PSL-Nowe Wyzwolenie.

Na posiedzeniu tym został m. in. ostatecznie uzgodniony klucz kandydatów na listach wyborczych na Ziemiach Odzyskanych.

Jak wiadomo, na Ziemiach Odzyskanych wszystkie wyżej wymienione stronnictwa występują z jedną zblokowana listą wyborczą w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Na posiedzeniu tym został również uzgodniony szereg innych spraw, związanych z okresem wyborczym.

DZIS MIJA ROK

OD CHWILI, KIEDY W OLSZTYNIE

UKAZAŁ SIĘ PIERWSZY NUMER

DZIENNIKA

„WIADOMOŚCI MAZURSKIE”

Urządzenia 9 fabryk niemieckich przyznano Polsce z zachodnich stref Niemiec

AMERYKAŃSKA WARSZAWA — ZBURZONEJ WARSZAWIE

WARSZAWA, 15.12. PAP. Ludność miasteczka Warszawy w Stanach Zjednoczonych przekazała zburzonej Warszawie w Polsce, 525 dolarów.

REPATRIACJA NIEMCÓW ZA ODRĘ

WARSZAWA, 15.12. PAP. W ciągu miesiąca l-stopada kontynuowana była intensywnie repatriacja Niemców z Ziemi Lubuskiej, Warmińskiej i Mazurskiej oraz województwa wrocławskiego.

W miesiącu tym opuściło te tereny 105 tysięcy Niemców. Tym samym cyfra repatriowanych Niemców w czasie od 24 lutego b. r. przekroczyła w listopadzie 1.500.000 osób.

WARSZAWA, 15.12 (PAP). — Władze radzieckie zawiadomiły, że w ramach odszkodowań wojennych ze stref zachodnich, jako pierwsza partia przyznane nam zostały urządzenia 9 fabryk niemieckich.

Urządzenia tych fabryk obejmują około 2.500 obrabiarek. Z przyznanych fabryk, 5 fabryk stanowi zakłady, produkujące części do samolotów z koncernów Dorniera i Henschla, dwie fabryki metalowe, w tym jedna wyrabiająca sprężyny i 1 fabryka pod firmą „Paraxol Werke”.

Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych otrzymało polecenie przeprowadzenia transportu do kraju i w najbliższych dniach przystępuje do prac z tym związanych.

WARSZAWA, 15.12 (PAP). — Wiceminister Różański wyjechał do Moskwy,

gdzie weźmie udział w dalszych zebraniach Komisji Reparycyjnej, omawiającej odszkodowania wojenne z terenu Niemiec dla Związku Radzieckiego i Polski.

PO DECYZJI ONZ W SPRAWIE HISZPANII

LONDYN, 15.12 (PAP). — Według nadeszłych tu doniesień, Włochy przygotowują się do wycofania swego ambasadora z Madrytu. Rząd włoski zawiadomił mocarstwa alianckie, że gotów jest zastosować się do postanowień Narodów Zjednoczonych w tym względzie.

Rząd holenderski już odwołał z Madrytu swego przedstawiciela. — W Londynie ogłoszono urzędowo, że ambasador brytyjski w Madrycie będzie wkrótce odwołany.

Nierozważne wystąpienia prasy czechosłowackiej

WARSZAWA, 15.12. PAP. W prasie czechosłowackiej pojawiły się artykuły, które znów wysuwają roszczenia, sprzeczne z wytycznymi i duchem rokowań, jakie się toczyły w sprawie polsko-czechosłowackiego paktu przyjaźni.

W dobrze poinformowanych kołach w Warszawie wyrażają zdziwienie z powo-

du tej nieczym nie uzasadnionej kampanii prasy czechosłowackiej, tym bardziej, że nie może ona osiągnąć żadnego efektu pozytywnego oraz w żadnej mierze nie służy sprawie zbliżenia polsko-czechosłowackiego, którego konieczność w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego uznaje zarówno opinia polska, jak i czechosłowacka.

zbiorowym. Dla nas oznacza jednak wiele — cały etap pracy zawodowej, podjętej śmiało, nieledwie „po ryzykancku” i w ciągu długich dwunastu miesięcy realizowanej z głęboką wiarą w słuszność sprawy, której służymy.

A jest nam ta nasza cegiełka tym droższa, że świadomi jesteśmy jej mocnego związania się z potężnymi blokami, które na mocnych fundamentach Demokracji wznosi naród, budując nową, wspianą Polskę Ludową. Wl. M.

SPRAWCY MORDU 107 POLAKÓW W WAWRZE staną wkrótce przed Najwyższym Trybunałem Narodowym

WARSZAWA, 15.12 (PAP). — 17 b.m. staną przed Najwyższym Trybunałem Rzeczypospolitej gubernator Fischer i komendant policji bezpieczeństwa na dystrykt warszawski Meisinger — i opowiedzą o rozstrzelaniu 107 Polaków w Wawrze w odwet za zabicie przez notorycznych bandy dwóch Niemców.

Wczoraj 26 grudnia 1939 r. w Wawrze, koło Warszawy, w szynku Bartosza dwaj osobnicy, mający w okolicy opinię bandytów, Dąbek i Prasała piła wódkę „Granatowy” Rozwadowski z posterunku policji polskiej w Wawrze, przybyli tam w towarzystwie dwóch żołnierzy niemieckich, chcąc ich wylegitymować. Jeden z bandytów wyjął zamiast dokumentów rewolwer, dał szereg strzałów, po czym obaj zbiegli. Strzały ugodziły Niemców śmiertelnie.

Jeszcze tej samej nocy zajęli do Wawra szósty batalion policji niemieckiej. Tropiacy po wszystkich uliczkach i obejściach żołnierze, oraz SS-manni wyciągali ludzi z mieszkań, niejednokrotnie tylko w bieliznie, zatrzymywali każdego bez wyboru na drodze, chwytały nawet oczekujących na pociąg na stacji kolejowej.

Spędzeni na podwórku domu, w którym „obradowali” Niemcy, ludzie ci czekali na 20-stopniowym mrozie na swoją kolej. Wzywano ich trójkami. Przechodzili między szpalerem żołnierzy, z których każdy starał się uderzyć prowadzonego butem lub kołką karabinu.

Przesłuchiwanie odbywało się błyskawicznie. Najważniejsze pytania dotyczyły narodowości i zawodu. Reszta ograniczała się do paru zdań, przy czym tłumacz i protokolant w jednej osobie nie było więcej nie notował.

Po zakończonym przesłuchaniu oficer niemiecki ogłosił s'loczonym na podwórku Polakom, że w odwet za zabicie dwóch żołnierzy niemieckich, wszyscy obecni skazani są na śmierć. Nie pomogły tłumaczenia, że sprawcami zabójstwa są znani bandyci.

Żołnierze odprowadzili skazańców dziesiątkami, kazali im klękać pod płotem i dokonywali egzekucji z broni automatycznej. Dających oznaki życia dobijano rewolwerami. Ocalało tylko paru ludzi, którzy wstrzymując oddech i leżąc bez ruchu, udali nieżywych — oraz ostatnia dziesiątka skazanych, którym darowano życie, aby mogli przystąpić niezwłocznie do grzebania trupów.

Bartoszek, właściciel szynku, został powieszony przed drzwiami swego domu na rynnę. Gdy potem pogrzebano go wraz z innymi ofiarami egzekucji, Niemcy kazali wydobyć zwłoki i powiesić je z powrotem. Wisiały one w tym samym miejscu jeszcze przez dwa dni.

Tak mówią fakty, suche fakty. Za parę dni zaczęną mówić zbrodniarze. Wystucha ich Trybunał, wystucha naród polski.

Führer powiedział: „Sprawa zabezpieczenia polityki niemieckiej w GG jest

wyłącznie sprawą odpowiedzialnych urzędników GG. Cośmy przejęli z polskich warstw kierowniczych, należy zlikwidować, a każdy następny przystosować. Nie wywoź do obozów Rzeszy, lecz likwidować na miejscu”.

„W tym traktowaniu Polaków nie się nie zmieni po zawarciu pokoju” — dodał lakonicznie do tego Frank — referując program pacyfikacyjny na posiedzeniu „rządu GG” 16.V.1940 r.

„Nie ma dziś lojalnych Polaków — przemawiał znów lakonicznie gubernator Fischer i na odprawie urzędniczej. — Gdy zajdzie tego potrzeba będziemy postępować brutalnie i bezwzględnie.

Przekonał się o tym.

ORMO liczy 83.000 członków zyskując uznanie i popularność w kraju

Powołana do życia w lutym b.r. Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej ORMO, pomagająca organom bezpieczeństwa w likwidacji resztek faszyzmu i zapewnieniu porządku w miastach i na wsi, notuje poważne sukcesy organizacyjne i wielki wzrost liczby członków w całym kraju.

ZWIĄZEK GÓRNIKÓW APELUJE
WASZYNGTON, 15.12 (PAP). — Związek Górników wraz z przewodniczącym Lewistem, złożyli apelację do sądu najwyższego przeciwko orzeczeniu trybunału federalnego, który skazał związek na grzywnę w wysokości 3 i pół miliona dolarów za obrażenie władz państwowych.

Apelacja umotywowana jest twierdzeniem, iż nałożono grzywnę nadmiernie wysoką.

WRACAJCIE DO OJCZYZNY
MONACHIUM, 14.12 (PAP). — Generał Ceyes, dowódca III armii amerykańskiej, ogłosił odezwę do polskich uchodźców, przebywających w obozach UNRRA, wzywając ich do natychmiastowego powrotu do kraju, by święta Bożego Narodzenia mogli obchodzić między swoimi.

Przypomniał on, że racje 10-dniowe wydawane będą tylko do końca bież. roku. Odezwa kończy się słowami:

— Wracajcie do ojczyzny, która potrzebuje waszej pomocy do odbudowy zniszczonego kraju.

OGŁOSZENIE

Na podstawie polecenia Zarządu Centralnego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego z dnia 30 listopada 1946 r. Nr Dziennika P/4370/46 podaje się do wiadomości osób zainteresowanych wydział z Instrukcji, dotyczącej wystawiania orzeczeń odszkodowawczych.

Orzeczenie odszkodowawcze na pozostałone przez repatrianta mienie nieruchomości w Litewskiej, Białoruskiej i Ukrainie SRR jest dokumentem zastępującym akt w postaci „opisu mienia pozostawionego”, przewidziany w układach zawartych pomiędzy Rządem R.P. a Rządami wymienionych republik w przedmiocie repatriacji.

Uprawnionym do otrzymania orzeczenia odszkodowawczego jest repatriant, który wyjeżdżając z terenów LSRR, nie otrzymał opisu mienia pozostawionego z przyczyn od woli jego niezależnych. Pośludane opisy mienia należy zgłosić do Działu Prawnego PUR.

Repatriantem, uprawnionym do otrzymania orzeczenia odszkodowawczego w rozumieniu niniejszej instrukcji jest każda osoba fizyczna, która w związku z wojną rozpoczętą we wrześniu 1939 r. utraciła swoje mienie nieruchomości na tych terenach Rzeczypospolitej Polskiej w jej granicach przedwojennych, które nie weszły w skład obecnego obszaru Państwa, o ile osoba ta stale zamieszkiwała na tych terenach przed dn. 1 września 1939 r., jak również każda osoba fizyczna, która na mocy umów międzynarodowych zawartych przez Państwo Polskie ma otrzymać ekwiwalent w zamian za mienie nieruchomości pozostawione za granicą.

Wniosek o wystawienie orzeczenia odszkodowawczego winien być złożony w Wojewódzkim Oddziale PUR, najbliższym miejsca zameldowania się repatrianta na zamieszkanie (osiedlenie), w terminie trzech miesięcy od dnia przybycia repatrianta do Polski, a w odniesieniu do demobilizowanych żołnierzy, uznanych za repatriantów, od dnia demobilizacji, w odniesieniu zaś do repatriantów, przebywających w chwili obecnej w Polsce, termin ten liczy się od dnia wejścia w życie niniejszej instrukcji.

Anglicy będą okupować Padwę o ile zajścia się powtórzą

RZYM, 15.12 (PAP). — W Padwie panuje nadal napięta sytuacja. Dowództwo angielskie wydało komunikat, że wojska angielskie będą okupować Padwę, o ile zajścia się powtórzą.

Rada miejska wysłała telegram do rządu włoskiego w Rzymie oraz manifest do ludności. Związki zawodowe ogłosiły odezwę, w której stwierdzają, że pełną

winę za wydarzenia ponoszą żołnierze angielscy.

Oficjalny komunikat brytyjskiego ministerstwa spraw wojskowych stwierdza, że zajścia zostały wywołane przez wypadek samochodowy. Samochód sztabu brytyjskiego skręcił nagle, aby nie przejechał przechodnia i wjechał przy tym na policjanta włoskiego, pełniącego obowiązki na skrzyżowaniu ulic.

Podziemny tunel do magazynów UNRRA wykopali internowani SS-manni

BERLIN, 15.12 (PAP). — Niezwykłego odkrycia dokonała amerykańska policja wojskowa w obozie dla internowanych SS-mannów pod Neumanster.

Zwrócono mianowicie uwagę na podejrzanie dobry wygląd internowanych, którym, mimo skąpego pożywienia, przybierało na wadze. Zagadką została rozwiązana, kiedy znaleziono tunel podziemny, który łączył oboz internowanych z położonymi w sąsiedztwie magazynami UNRRA.

Tunel został wykopany przez SS-mannów i zaopatrzony w napisy, które spełniały rolę drogowskazów jak: „kawa”, „kakao”, „jajka”, prowadząc przez podkopy do różnych magazynów.

Tunel był tak głęboki i szeroki, że mógł się w nim wygodnie zmieścić samochód ciężarowy.

Rewizja przeprowadzona w obozie ujawniła większą ilość skradzionych z magazynów UNRRA zapasów.

Epilog katastrofy kolejowej na stacji Łódź-Kaliska

ŁÓDŹ, 15.12 (PAP). — Sąd Wojskowy P.K.P. w Łodzi ogłosił wyrok w sprawie sprawców katastrofy kolejowej, która miała miejsce w dn. 28 września b. r. na stacji Łódź-Kaliska.

Wyrokiem Sądu — dyżurny ruchu tej

„HANDLE WITH CARE!”

Te trzy słowa, zamieszczone w tytule przeciętnemu Czytelnikowi nic nie mówią. Tak samo niewątpliwie nie zwrócą również na siebie uwagi robotników, zajętych przy transportach skrzyń UNRRA, magazynierów w magazynach przeładunkowych i pracowników kolejowych.

A tymczasem słowa te, wypisane na skrzyniach, zawierających przesyłki UNRRA z urządzeniami dla naszego odbudowującego się przemysłu, zalecają właścicielom... ostrożne obchodzenie się z nimi, czego oczywiście nie zrozumie ogromna większość Polaków, zatrudnionych przy tych transportach.

Wydać się nam, że wkład pracy, użytej w celu dokładnego obejrzenia napisów na skrzyniach unrowskich i umieszczenia na nich odpowiedniego oznaczenia w języku polskim opłaciłby się sowicie, zapobiegając zniszczeniom cennych przesyłek i tak bardzo nam potrzebnych przy odbudowie przemysłu maszyn!

Sprawa ta przypomina scenę z pewnej komedii francuskiej, w której pracownik kolejowy, rzuciwszy na ziemię przewożoną skrzynkę i słysząc brzęk tłuczonego szkła, odkrywa napis „ostrożnie — szkło!” i z zalem stwierdza: za późno napisane... (s.g.)

stacji Kazimierz Świerczyński, który przed katastrofą, wbrew obowiązującym przepisom wydalł się ze swojej kancelarii, przebywając poza nią około 2 godzin, skazany został na 10 lat więzienia.

Pozostałych oskarżonych trzech oskarżonych więzienie od 8 do 3 lat. Trzech oskarżonych Sąd uniewinnił.

Kaastofa kolejowa na st. Łódź Kaliska spowodowana najechemiem pociągu pospiesznego z Wrocławia Nr 502 r.a pociąg Nr 504 z Jeleniej Góry stała się przyczyną śmierci 23 osób. Ciężkie obrażenia odniosło 41 osób, lżejsze — 13 pasażerów.

Ogółem P.K.P. poniosło dzięki katastrofie straty materialne w wysokości 1.730.771 zł.

DYPLOMATA AMERYKAŃSKI WYDALONY Z PORTUGALII

NOWY JORK, 14.12 (PAP). Do Nowego Jorku przybył radca handlowy ambasady Stanów Zjednoczonych w Lizbonie, Porto, który otrzymał nakaz opuszczenia Portugalii z powodu artykułu, umieszczonego w tygodniku amerykańskim „Time”, krytykującego rząd Salazara.

Radca Porto oświadczył przedstawicielom prasy, iż utrzymywał podczas swego czteroletniego pobytu w Portugalii ścisły kontakt z organizacjami demokratycznymi.

Nie ulega wątpliwości, iż rząd Salazara popiera politycznie i militarnie generała Franco i że podczas wojny dostarczał państwom ości wiele koniecznych surowców.

**PRZEDSTAWICIELE UNRRA
PRZYBYLI DO WARSZAWY**
WARSZAWA, 14.12. (PAP). — Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja przedstawicieli UNRRA w osobach: specjalnego reprezentanta generalnego dyr. UNRRA w Waszyngtonie p. Ira Hirschmana i Cohen'a.

PROCES PRZESTĘPCÓW Z RAVENSBRÜCK

BERLIN, 15.12 (PAP). — Na procesie przestępców z Ravensbrück składała zeznania jako świadek obywatelka austriacka, Hermine Salvini. Jak wynika z jej zeznań, w obozie umierało 60 kobiet dziennie.

Salvini pracowała w biurze obozu i wydawała numery więźniom. Osta ni numer wydany przed wyzwoleniem sięgał cyfry 123 tysięcy. W roku 1944 śmiertelność wynosiła 180—180 osób miesięcznie, ale już w roku 1945 wzrosła do 40—60 osób dziennie.

1120 kilometrów na godzinę przyczyną katastrofy

ŁÓNDYŃ, 15.12 (PAP). — Z kół miarodajnych komunikują, że zbadano już przyczyny katastrofy wrzesniowej samolotu o napędzie rakietowym.

Geoffrey de Havilland, który zabił się w katastrofie lotniczej leciał z szybkością blisko 1.120 km na godzinę w chwili kiedy aparat uległ katastrofie.

Brytyjskie koła lotnicze są zdania, że Havilland jest pierwszą ofiarą zgęszczonego powietrza, które wytwarza się dookoła przedmiotu poruszającego się na dużej wysokości z szybkością około 1.144 km na godzinę.

Samolot ten zwany pod nazwą „G.H. 108” z łatwością przekroczył światowy rekord szybkości w powietrzu, ustalony na 986 km na godz. w swym ostatnim locie.

Przywrócenie terminu zakreślonego w § 6 (ust. 1) może nastąpić li tylko po złożeniu przez zainteresowaną osobę dowodów stwierdzających iż uchybienie terminu nastąpiło z przyczyn od woli jej niezależnych.

Jednostronne opisy pozostawionego mienia oraz t.zw. akty obywatelskie, dotyczące tego mienia, sporządzone przez Pełnomocników Rządu R.P. do spraw ewakuacji ludności polskiej z Republik Radzieckich stanowią podstawę do wystawienia orzeczenia odszkodowawczego.

Orzeczenie odszkodowawcze może być wystawione tylko na mienie nieruchomości, obejmujące obiekty miejskie, gospodarstwa rolne, młyny, przedsiębiorstwa przemysłowe itp. tak znacionalizowane, jak i nieznacionalizowane, o ile nieruchomości te ze względu na swoją wielkość lub produkcję nie podlegają upaństwowieniu w myśl obowiązujących przepisów w Polsce.

Zarówno osoby prawne na tych samych zasadach co i osoby fizyczne są uprawnione do ubiegania się o orzeczenie odszkodowawcze za nieruchomości pozostawioną w wyżej wymienionych republikach.

Sprawy związane z wystawieniem orzeczeń odszkodowawczych prowadzi Dział Prawny Wojewódzkiego Oddziału PUR.

Złożenie wniosku o wystawienie orzeczenia odszkodowawczego, jak również fakt wydania orzeczenia lub postanowienia oddalającego wniosek, należy odnotować na karcie ewakuacyjnej lub innym dokumencie repatriacyjnym wnioskodawcy.

W wypadku kradzieży, zagubienia lub zniszczenia przez repatrianta wydanego orzeczenia, Wojewódzki Oddział PUR może na prośbę zainteresowanego wydać mu duplikat orzeczenia po uprzednim złożeniu dowodów, stwierdzających zgłoszenie zameldowania we właściwym Komisariacie Milicji Obywatelskiej o fakcie zagubienia lub zniszczenia orzeczenia, oraz o ogłoszeniu tych okoliczności w jednym z pism codziennych, wychodzących w danej miejscowości.

2943
Dyrektor
Państwowego Urzędu Repatriacyjnego
na Okręg Mazurski
(—) J. Ostrowski



Co wykonały obydwie Zarządy PNZ w stosunku do posiadanych środków

NOWY RADNY MRN

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu MRN m. Olsztyna w dniu 10 grudnia został zaprzysiężony nowy radny, jedyny przedstawiciel Str. Prac ob. dr. Kubczak Stanisław.

WALKA Z GRUŻLICĄ

Z ramienia Nadzwyczajnego Komisarzatu do Walki z Epidemiami, zostaje zorganizowane ogólne badanie młodzieży szkolnej oraz młodzieży zrzeszonej w związkach i organizacjach.

Badania zostaną przeprowadzone w Olsztynie — Dworcowa 75 oraz w Nadzwyczajnym Komisarzacie do Walki z Epidemiami — Warszawska 85 od 18 bm do 21 bm.

Wszystkie delegacje młodzieżowe i związki proszone są o przesyłanie spisu młodzieży pod adresem: N.K.W.E., ul. Warszawska 85. (mg)

PO 2 JAJKA DLA DZIECI

Zarząd Miejski — Referat Apropozycji przydzielił dla dzieci po 2 jajka, na karty grudniowe kup. N 7 (Karty D i Ds). Jajka otrzymać można w Sp. „Społem” oddz. Miecz. Jajeżarski (ul. Pieniężnego 18) od dn. 17—21 b. m. Cena jajka zł. 3.

OSTATNIE DNI „ICH CZWORO”

Dzisiaj, w niedzielę 15 b.m. dwa przedstawienia: o godz. 16 i 19.30 wypeln. znakomitej komedii G. Zapolskiej „Ich czworo” w premierowej obsadzie.

W poniedziałek, wtorek, środek i czwartek o godz. 19, w sali Teatru Młodych (Zwycięzców 5) wystąpią artyści warszawskiego teatru „Złota Mask” w doskonałej reżyserii pt. „Z pieśnią przez świat”.

REWIA WARSZAWSKA

W dniu dzisiejszym, o godz. 16 i jutro, o godz. 19, w sali Teatru Młodych (Zwycięzców 5) wystąpią artyści warszawskiego teatru „Złota Mask” w doskonałej reżyserii pt. „Z pieśnią przez świat”.

PIERWSZY SZWEDZKI FILM

Wkrótce ujrzymy na ekranach kin olsztyńskich najnowszy, powojenny film produkcji szwedzkiej „Zamiec”. Zarówno wspaniałe zdjęcia, jak i treść i gra artystów stawiają film ten na najwyższym poziomie. (mg)

Dzisiaj wieczorem

TEATR IM. ST. JARCEZA
o godz. 19.30 „Ich czworo”
TEATR MŁODYCH
o godz. 19.30 „Stefek”
KINO „POLONIA”
Film prod. radz. „Wielki przełom”. Poświąteczne seansy o godz. 13, 18 i 20.
KINO „MAZUR”
Film prod. ameryk. „Kaprysta Młodości”. Pocz. seansów o godz. 15, 17 i 19.

ELGANCKI PAN NOSI CZAPKI
z filmu
„POLCZAP”
Olsztyn, ul. Stalina 24, I piętro
A. MICHALSKI

„Wielki przełom” w kinie „Polonia”

W ogniu nieprzyjaciela, czołga się szofer. Między dwoma przelotami, trzymając w ręku niebezpieczny drut telefoniczny, czeka na rozkaz. Nierwne oczekiwanie. Prawidłowa.

Widzimy dowódców, widzimy Miłochę. W kurczowo połączonych drutach telefonicznych, widzimy najbardziej wzruszającego bohatera — szefa oddziału. W scenach powojennych, widzimy na decyzję. Fatalne.

W sprawozdaniu z kampanii jesiennej, przesłanym do prezydium WRN, Zarząd Okręgowy w Olsztynie Pańs'wowych Niezależności Ziemijskich podaje następujące dane:

Według planu Woj. Akcji Siewnej obszar siewów jesiennych powinien być obejmować 120.000 ha, z czego na drobnych rolników przypadało 70.000 ha i na obydwie Zarządy PNZ w Olsztynie i Iużczanach — 50.000 ha.

Tymczasem drobni rolnicy wykonali 130% planu, a obydwie Zarządy 75%. Powstaje pytanie, jak powyższe wyniki należy oceniać ze stanowiska rozporządzenia środków, to znaczy — ilości koni, traktorów i nasion?

Drobni rolnicy mieli do swej dyspozycji (Samop. Chłop.) 160 czynnych traktorów i 31.026 koni.

ZPNZ w Olsztynie — 210 czynnych traktorów i 1.100 koni zdalnych do pracy.

ZPNZ w Iużczanach — 161 czynnych traktorów i 1.000 koni zdalnych do pracy. Razem obydwie Zarządy miały więc do dyspozycji 371 traktorów i 2.100 koni.

Przyjmując, że 1 traktor wykonuje pracę 5 koni i przeliczając całą siłę pociągową na konie, okaże się, że drobne rolnictwo rozporządzało 31.026 koni, a obydwie Zarządy PNZ — 3.955 koni (2.150 i 1.805).

Z zestawienia uzyskanych wyników z ilością posiadanego sprzętu wynika, że

na 1 konia w PNZ (Olsztyn i Iużczany) przypada — 5,8 ha obsiewu, a w drobnym rolnictwie — 3 ha na 1 konia.

Gdyby, konkludując dalej podpisany pod cytowanym sprawozdaniem dyrektor Zarządu Okręgowego PNZ w Olsztynie ob. plk. St. Nieniewski, drobne rolnictwo posiadało siłę pociągową wykonującą pracę w tym stosunku, co PNZ, to ilość obsianych hektarów wyniosłaby 184.590.

Poza tym autor sprawozdania nadmieniał, że Państ. Niezależności Ziemijskie korzystały z pracy najemnych robotników niemieckich wówczas, gdy drobni rolnicy pracowali we własnym interesie.

Na zakończenie ob. plk. A. Nieniewski stwierdza, że mimo wszystko ZPNZ w Olsztynie wykonałyby całe plany, przynajmniej na część planu, gdyby miał czym zasiał 4.910 ha uprawionej w październiku ziemi.

Jednakże stało się to niemożliwe z chwilą zabrania przez Akcję Siewną dla drobnych rolników potrzebnego ra to ziarna. Orek zimowych wykonały obydwie Zarządy 20.200 ha.

Dane powyższe umieszczamy w myśl zasady: audiatore et altera pars. (l)

Choinki będziemy kupować legalnie

Lasy są zabezpieczone przed niszczycielami

Choinka, owo jarzące się świeczkami „Boże drzewko”, zrosła się fak nierozdzielnie z tradycją polską, że trudno bez niej nawet wyobrazić sobie normalnych świąt Bożego Narodzenia.

Piękna to tradycja i szczególnie radona dla dzieci — niemniej jednak niezwykle groźna dla drzewostanu naszych lasów, jeżeli jest kultywowana w sposób dziki, niezorganizowany.

Pamiętamy, jak to było w Olsztynie w roku ubiegłym. Tysiące mieszkańców miasta, zapoatrzonych w siekiery szło do pobliskich, podmiejskich lasów, aby zapoatrzyć się w choinkę, a przy okazji — et tak, mimochodem — niszczone piękny drzewostan, będący jeszcze do niedawna chlubą i ozdobą okolic Olsztyna.

Lasy podmiejskie — to nie tylko piękna oprawa miast, to również ich płuca, decydujące o zdrowotności mieszkańców. Musimy przeto dbać o nie i chronić je przed niszczycielską ręką domorostych wandalów. Musimy w tym roku planowo zorganizować dostawę choinek do miasta.

W sprawie tej uzyskaliśmy szereg informacji, którymi dzielimy się z Czytelnikami.

Zgodnie z decyzją Ministerstwa Leśnictwa wyłączność wyrębu choinek otrzymała spółdzielnia „Las”, która na naszym terenie już przystąpiła do zapoatrzenia miasta w odpowiednią ilość tanich drzewek.

Wczoraj do Olsztyna przybyły dwa pierwsze wagony choinek (około 1.500 sztuk) z Nadleśnictwa Sądowo. Następne transporty przybywać będą aż do całkowitego pokrycia zapotrzebowania. Od jutra rozpoczyna się sprzedaż choinek (po minimalnej cenie) w siedzibie spółdzielni przy ul. Partyzanów (Dworcowej) 2. Nie wykluczone, że zostaną zorganizowane i inne jeszcze punkty sprzedaży.

W terenie zapotrzebowanie na choinki należy zgłaszać bezpośrednio do najbliższego nadleśnictwa.

Natomiast Zarząd Miejski Olsztyna, który jest właścicielem lasów podmiejskich, organizuje sprzedaż choinek jedynie hurtowo i loco las.

Poszczególne instytucje czy organizacje winny zgłaszać zapotrzebowanie do Dyrekcji Przedsiębiorstw Miejskich, ul. Ogrodowa 5.

Cena drzewka przy własnym wyrębie pod kontrolą funkcjonariuszy miejskich wynosi 30 zł za sztukę, przy wyrębie przez pracowników miejskich — 50 zł. Równocześnie dowiadujemy się, że Dyrekcja Lasów Państwowych w ścisłym porozumieniu z MO zorganizowała uzbrojoną ochronę lasów podmiejskich z tym, że samowolnie wyrabane choinki podlegają konfiskacie, a niszczyciele lasów — dożywotniej grzywnie.

Również Zarząd Miejski Olsztyna przed sięwziął wszelkie środki, aby nie dopu-

ścić w tym roku do dewastacji lasów podmiejskich.

Być może, że wreszcie nauczymy się kojarzyć piękną tradycję z poszanowaniem cennego dobra narodowego — lasów. (w)

Nowa placówka spółdzielcza powstała w Olsztynie

W ub. miesiącu w Olsztynie rozpoczął działalność Oddział Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska” w Warszawie, która zorganizowała się w październiku r. b.

Zadania tej nowej placówki spółdzielczej streszczają się w par. 3-cim statutu, który głosi:

„Celem spółdzielni jest obsługa budownictwa wiejskiego z wykluczeniem wyzysku chłopca, oraz podniesienie stanu jego budownictwa zgodnie ze współczesnymi wymogami nauki i potrzebami kulturalnymi wsi”.

Członkami spółdzielni mogą być gminne i inne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, inne osoby prawne działające na

terenie wsi, oraz fachowi działacze w zakresie budownictwa wiejskiego.

Wpisowe do spółdzielni wynosi 500 zł (plata ze góry). Udział w wysokości 5.000 zł płatny jest w następujących ratach: 2.000 zł przy zgłoszeniu, reszta w 5-ciu równych ratach miesięcznych. W szczególnych wypadkach mogą być stosowane zniżki zarówno w odniesieniu do wpisowego, jak i udziałów.

Biorąc pod uwagę szczególną użyteczność podobnej placówki spółdzielczej na naszym tak bardzo zniszczonym terenie, który musimy jak najszybciej odbudować, należy mieć nadzieję, że zgłoszenia członków wa napływają będą licznie i w najkrótszym czasie. (w)

GÓRNE GRANICE

cen na artykuły pierwszej potrzeby, ustalone w dniu 14.XII.1946 r.

- Mąka pszenna 65% — 80 zł. za 1 kg.
- mąka pszenna 80% — 57 zł. za 1 kg.
- kasza jęczmienna — 40 zł. za 1 kg.
- kasza gryczana siekana — 95 zł. za 1 kg.
- groch polny — 35 zł. za 1 kg.
- ziemiaki — 6 zł. za 1 kg.
- groch Victoria — 40 zł. za 1 kg.
- kasza manna — 90 zł. za 1 kg.
- fasola — marża zarobkowa 15%
- ogórki kwaszone bez wody — 60 zł. za 1 kg.
- buraki — 12 zł. za 1 kg.
- marchew — 12 zł. za 1 kg.
- kopusta — 18 zł. za 1 kg.
- kapusta kwaszona — 40 zł. za 1 kg.
- cebula — 60 zł. za 1 kg.
- mak — 300 zł. za 1 kg.
- masło śmietankowe — 470 zł. za 1 kg.
- masło oselkowe — 450 zł. za 1 kg.
- ser etamski pełnotłusty — marża zarobk. 10%
- mleko — 30 zł. za 1 litr
- twaróg — 80 zł. za 1 kg.
- jaja wapnowane — 16 zł. za 1 szt.
- makaron I gat. — 90 zł. za 1 kg.
- makaron II gat. — 77 zł. za 1 kg.
- olej jasny — marża zarobkowa 15%
- olej rzepakowy — 320 zł. za 1 litr
- cukier — 180 zł. za 1 kg.
- kawa zbożowa:
- „Enrilo” w paczkach 10-dkg. — 11 zł.
- „Enrilo” w paczkach 20-dkg. 21 zł.
- z dzbankiem 25 dkg. — 25 zł.
- z dzbankiem 50 dkg. — 50 zł.
- budynie — marża zarobkowa 20%
- cukierki na wagę — marża zarobk. 30%
- zapalki monopolowe i amerykańskie — 3 zł. za 1 pud.
- papierosy amerykańskie — 8 zł. za 1 szt.
- wódka — 290 zł. za 1 litr
- esencja octowa:
- butelka 50 gr. 80% — 130 zł.
- butelka 100 gr. 80% — 250 zł.
- ocet — marża zarobkowa 20%
- marmolada — 200 zł. za 1 kg
- sól — 10 zł. za 1 kg.
- drożdże — 430 zł. za 1 kg. i 5 zł. za 1 dkg.
- miód prawdziwy — 330 zł. za 1 kg.
- miód sztuczny — 210 zł. za 1 kg.
- chleb razowy. 28 zł. za 1 kg. w detalu
- 27 zł. za 1 kg. w hurtie
- krówki — 70 zł. za 1 kg
- woce kajsowe:
- luksusowe — marża zarobk. 50%
- nieluksusowe — marża zarobk. 30%
- mydło do prania Mazur. Zrzesz. Chem. podwójny kawałek I gat. — 150 zł.
- podwójny kawałek II gat. — 130 zł.
- pasta do obuwia:
- z „koniczynką” — 20 zł. za 1 pud.

- „Robot” — 35 zł. za 1 pud.
- „Dobrolin” — 30 zł. za 1 pud.
- „Stoma” — 25 zł. za 1 pud.
- mydła toaletowe — marża zarobk. 30%
- pasty do zębów i kremy — marża zarobk. 30%
- Wyroby rzeźnicze**
- słonina — 350 zł. za 1 kg
- boczek — 290 zł. za 1 kg
- podgardle — 290 zł. za 1 kg
- sadio — 370 zł. za 1 kg
- smalec topiony — 420 zł. za 1 kg
- szynka — 270 zł. za 1 kg
- łopátka — 250 zł. za 1 kg
- schab — 270 zł. za 1 kg
- żeberka — 230 zł. za 1 kg
- nóżki — 150 zł. za 1 kg
- głowa — 150 zł. za 1 kg
- Wleprzowe przerobu wędliniarskie**
- szynka wędzona:
- bez kości gotowana — 410 zł. za 1 kg
- bez kości nie got. — 370 zł. za 1 kg
- z kością nie got. — 340 zł. za 1 kg
- łopátka wędzona nie got. — 360 zł. za 1 kg
- kiełbasa:
- zwykła — 320 zł. za 1 kg
- krakowska — 370 zł. za 1 kg
- pasztetowa I gat. — 350 zł. za 1 kg
- pasztetowa II gat. — 300 zł. za 1 kg
- boczek:
- wędzony surowy — 350 zł. za 1 kg
- wędzony gotowany — 400 zł. za 1 kg
- baleron wędzony surowy — 370 zł. za 1 kg
- poledwica wędzona — 400 zł. za 1 kg
- salceson — 310 zł. za 1 kg
- kiszka:
- z kaszy gryczanej — 140 zł. za 1 kg
- z kaszy jęczmiennej — 90 zł. za 1 kg
- Mięso wołowe**
- Mięso wołowe bez kości — 230 zł. za 1 kg
- przednie — 200 zł. za 1 kg
- tylne — 210 zł. za 1 kg
- łój wołowy — 250 zł. za 1 kg
- kości — 60 zł. za 1 kg
- nogi wołowe nieczyszczone — 60 zł. za 1 szt.
- podrób — 100 zł. za 1 kg
- Górna granica cen obowiązuje od dnia następnego po ogłoszeniu w prasie. Przedstawiciele „Społem”
- (-) Głowacki
- (-) Sykutera
- Dyrektor P.C.H.
- (-) A. Wilkowski
- Zrzeszenie Kupców
- (-) M. Ostaszowski
- (-) K. Mazan
- Cech Piekarzy
- (-) E. Witwart



WHO IS WHO!

W odpowiedzi na liczne zapytania PT Czytelników, zainteresowanych nie mniej ode mnie, niezwykłym i wprost cudownym faktem rocznicy (365 dni!) pisma codziennego w Olsztynie, skreśliam poniżej dyskretnie sylwetki pionierów redakcji, która po roku, jak to powszechnie wiadomo, rozrosła się w potężny trust mózgow, wiczając w to redaktorów, reporterów, korespondentów, korektorów, gońców, dwie maszyny do pisania i jeden kosz redaktorski.

REDAKTOR NACZELNY

Rodem z Warszawy. Czy krew jego „dawne bohaterki” — nie stwierdzono, w każdym razie na „44” wygląda. Szkoły ukończył ze złotym medalem (wszyscy wówczas kończyli ze złotym medalem).

Tytan pracy, szczególnie po godzinach urzędowania. Pija tylko wodę i żywi się witaminami w proszku. Fanatyk sztuki dziennikarskiej. Zwolennik porozumienia z Czechosłowacją, w której tytuł redaktora jest pod ochroną prawa.

Wybitny znawca wiecznych piór, tudzież twórca teorii o najkrótszych artykułach wstępnych, którą realizuje z powodzeniem w praktyce.

Podejrzany o ciemne machinacje, mające zapewnić piśmu (kiedy?) wygląd prawdziwej gazety. Podobno jednak tęskni za Warszawą i chciałby kochany Olsztyn przenieść do stolicy (wraz z pewnym nieszkaniem przy ul. Rybacki).

Zamiast prawej ręki używa Sekretarza Redakcji.

SEKRETARZ REDAKCJI

Prawa ręka Redaktora Naczelnego. Pochodzenia niezbyt wysokiego (urodził się na parterze), a.e. wysokich ambicji. Wykształcenie z zakresu 5 klas Loterii Państwowej uzupełnia, pilnie uczęszczając na akademie ku czci, za i przeciw.

Z dziennikarstwem zapoznał się w okolicach kościoła św. Jakuba, po czym b. szybko awansował, znakomicie przyczyniając się do braku papieru w Polsce.

W wolnych od zajęć chwilach pisze „Migawki”, bezczelnie podszywając się pod mnie. Nędzne te. falsyfikaty łatwo jednak odróżnić, gdyż oryginalne, patентовane „Migawki” z podpisem „Dzik” są co najmniej o całe „Szpilki” lepsze.

Uważa się za prawdziwego demokrate, ponieważ jada w stołówce.

REDAKTOR GOSPODARCZY

Ex-malarz, który z braku czasu („czas to pieniądz”) został dziennikarzem. Maije, a raczej pisze mrozące krew w żyłach artykuły o nieuchronnej katastrofie kosmicznej, do której zalicza gryzonie oraz traktory.

Wielki orędownik ludności autochtonicznej. Uciskani przez ludzi złej woli Warmiacy i Mazurzy jeśli nie palą przed jego portretem lampki oliwnej, to jedynie dlatego, że posiadając nawet czasem olej wołają smażyć na nim placki kartoflane.

Na fortepianie, jak przypuszczają niektórzy z Czytelników, nie gra, posiada jedynie żonę i drobne dzieci, które utrzymuje z pracy rąk własnych.

Do Sejmu mimo to nie kandyduje.

REDAKTOR MIEJSKI

Jedyny pracownik fizyczny (profesor fizyki) wśród członków Redakcji. Wzbudza zazdrość własną maszyną do pisania, zreżymowaną przed wojną (sic!).

Konserwatysta, jeśli chodzi o konserwy UNRRA, poza tym reprezentuje niezależną myśl demokratyczną w oparciu o Odre i Nyse.

Spec do zagadnień komunikacji miejskiej. Potrafi wyliczyć, ile Olsztyn ma tramwajów i odróżnia oba trolleybusy.

Marzeniem jego jest redagowanie działu sportowego. Na razie w celu zdobycia w edyzy fachowej, zaprawia się w marszobiegach na dystansie Kortowo - Olsztyn.

REDAKTOR KULTURALNY

Jedyny repatriant, który dobrze wyszedł na Purze. W sferach towarzyskich zwany

„Księciem Windsoru”. Z niejednego pieca chleb jadł, co się odbiło na uzępieniu. Lubi młode kobiety, stare wino i jaja na miękko. Jutro opuszcza definitywnie Olsztyn. Zamieszkuje samotnie wytworną willę podmiejską (co na to Biuro Kwaerunkowe?)

REDAKTORKA SPOŁECZNA

Jedynaczka Redakcji. Kobieta (!). Młodo starannego wychowania i dobrych rad uczuciowych przyjaciół została dziennikarką. Popisywy jej numer — to rola św. Miłkołaja, w której jej bardzo do twarzy. Czyta tylko własne artykuły.

REDAKTOR TERENOWY

Dobrze skrojony młody człowiek o manierach rewizora Chlestałkowa. Okrągły rok objeżdża swe liczne posiadłości, najczęściej incognito.

W Redakcji można go spotkać jedynie w okresie wyplat, a więc stosunkowo rzadko.

Jako dziennikarz b. płodny. Zresztą, podobno, nie tylko, jako dziennikarz...

KOREKTORKA

Pieć bezwzględnie słaba, ale piękna. Całe jej życie składa się z błędów, z których żyje, wielką im okazując z tego powodu łaskawość.

Pracuje 24 godziny na dobę, w międzyczasie jedząc, śpiąc i nie tracąc na wadze.

PIES REDAKCYJNY

Zdechł z powodu nadużywania wolności słowa. Zbyt często zawieszano go na przeciwnikach politycznych, społecznych i gospodarczych.

KOSZ REDAKCYJNY

Najcierpliwsi i najbardziej zapracowani członkowie Redakcji. Cicha przystań dla grafomanów, piszących sobie a Muzom. Na skutek sędz.wego wieku nie posiadają dnia. **Dzik**

KTO ORGANIZUJE ZBIÓRKĘ DARÓW W AMERYCE DLA POLSKI

Czyniąc zadość prośbom naszych czytelników, o wskazanie adresu instytucji, organizującej w Ameryce (U.S.A.) zbiórkę darów dla ludności rolnej w Polsce, raz jeszcze podajemy jej nazwę i adres: **The Rebuilders of Poland Association Polish Falcons of America (Zarząd Klubów Małopolskich) Washington U.S.A. (1.)**

POTRZEBNA
wykwalifikowana pomoc
BUCHALTERYJNA
z praktyką w przedsiębiorstwach handlowych. Zgłoszenia do
Centrali Materiałów Budowlanych OKRZEI 8

Słuchamy radia
NIEDZIELA, 15 bm.
14.40 Teatr wyobraźni, 15.20 koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 16.00 audycja słowno muzyczna dla dzieci, 16.20 muzyka, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”, 18.15 5 minut poezji, 18.20 audycja dla świetlic wiejskich, 19.05 „Uśmiech i piosenka”, 19.30 przegląd tygodnia, 19.40 aktualności dźwiękowe, 20.01 dziennik, 20.25 koncert rozrywkowy, 21.05 ciekawostki literackie, 21.15 „U naszych przyjaciół”, 21.45 kwadrans prozy, 22.00 audycja rozrywkowa, 22.15 koncert orkiestry tanecznej P.R., 23.00 ostatnie wiadomości, 23.20 program, 23.30 muzyka popularna.

NIE WYRZUCAJ SKÓREK ZAJĘCY I KRÓLIKÓW I CHROŃ JE PRZED ZNISZCZENIEM
Skórki zajęcy i królicze są cennym surowcem dla przemysłu krajowego: mogą być wyprawiane na cenne futro lub przerobione na luksusowy filc kapeluszy.
Natychniaj po zdjęciu naciągnij skórkę na ramkę drewnianą (wiossem do wewnątrz) i wysusz.
CENTRALA SKÓR SUROWYCH
płaci za:
I. gatunek skórek króliczych na futro — 140 zł za szt.
II. gatunek skórek króliczych na filc — 120 zł za kg
III. gatunek skórek zajęczych — 60 zł za szt.
Punkt skupu w każdej dużej czy małej rzeźni
CENTRALA SKÓR SUROWYCH
Oddział Wojewódzki w Olsztynie ul. Partyzantów 65
Agencje powiatowe w naszym województwie:
1. Bartoszyce — Marzoch Jan — Rynek 33 (u Budlewskiego)
2. Braniewo — Burakowski Jan — ul. Królewiecka 41.
3. Giżycko — Tułowski Mikołaj — ul. Konarskiego 13.
4. Kętrzyn — Samopomoc Chłopska — ul. Dworcowa.
5. Lidzbark — Gorewicz Wiktor — ul. Lipowa 2.
6. Morąg — lek. weterynarii Dziejowski — Rzeźnia Miejska.
7. Mrągowo — Owerczuk Sergiusz — ul. Lenina 96.
8. Nidzica — Orelko Bolesław — ul. Górna 2.
9. Ostróda — Karłowicz Toras — Rzeźnia ul. Odrodzenia 38.
10. Pasłęk — Owczarek Jan — Hawa ul. Roli - Zymierskiego 22a.
11. Pisz — Spółdzielnia Samopomoc Chłopska.
12. Reszel — Pietkiewicz Ignacy — ul. Wojska Polskiego 12. Biskupiec-Rzeźnia.
13. Susz — Owczarek Jan — Hawa ul. Roli - Zymierskiego 22a.
14. Szczytno — lek. weterynarii Szydzński Zbigniew, Rzeźnia.
15. Węgorzewo — Marzoch Jan — Rzeźnia Miejska.
16. Olsztyn — Medyński Stanisław — Rzeźnia Miejska.

Podajemy wzor deklaracji Spółdzielni, który po wypełnieniu wraz z wpisowym oraz z udziałami należy przesłać do Olsztyna ul. Kajki 6

DO ODDZIAŁU SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

Województwo	Powiat
Nazwa Spółdzielni:	
Adres pocztowy.....Telefon.....	
Stacja Kolejowa:	
Zarząd:	
Dyrektor.....	V. Dyrektor.....
Adres magazynów:	
Podpis Spółdzielni	

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża ś.p. mjr Maleckiego Jona i przyczynili się do uczczenia jego pamiątki w szczególności Dzwódcy 15 Dymizji Plechoty Gen. bryg. Kontrymowi, oficerom 15 D. P., Wojewódzki Komitetem PPR, PPS i Str. Ludowemu, wyrażam najgorętsze podziękowanie.
M. MAŁECKA

OGŁOSZENIA

Najlepsza pasza
dla trzody chlewnej i drobiu, to wysortowana ryba solona w cenie 5 zł za 1 kg. Sprzedaje Mazurska Spółdzielnia Rybacka, ul. Staromiejska 16. 2C14-4

GOSPODYNIA kucharka internatu i wychowawczyni do 3-letniej dziewczynki potrzebna zaraz. Zgłaszać się: Liceum Ogrodnicze, ul. Okrzei 3 (b. Barczewskiego). 275-1

ZEGAREK damski ręczny kupię okazynie. Niedziałkowskiego 12, m. 8, godzina 19 - 20. 2849

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez IJKU Ostróda, na nazwisko Dumala Józef, ur. 1915 r. 2840-1

POMÓŻ INNYM
PAMIĘTAJ
O POMOCY ZIMOWEJ

WELNĘ cweczą surowa każdą flość kupuje po cenie wolumynkowej oraz zamienia na materiały. „Welnę”, Bydgoszcz, 11. 3 go Maja 22, tel. 3732. 2827-3

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKAU Ostrów-Mazowiecki, na nazwisko Walec Józef syn Franciszka, ur. 16.7.1917 r. w Smeleńsku. 2828-2

UNIEWAŻNIAM zagubione orzeczenie na gospodarstwo Nr. 4041, wydane przez MUR w Kętrzynie, oraz książkę wojskową, wydaną przez RKAU Białystok na nazwisko Andrukowski Ehasz, ur. 1895 r. w Rudurciu, pow. Iida. 2829-2

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie zamełowania, wydane przez Zarząd Gminy Łuczany, na nazwisko Jurewicz Helena. 2845

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKAU Morąg, na nazwisko Giemzała Stanisław, syn Władysława, ur. 1926 r. w Grądach, pow. Węgorzewo. 2846

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez MO Dobryń, na nazwisko Szczapa Jan, ur. 1923 r. w Rożalinie, pow. Radziejewo, warszawskie. 2847

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKAU Ostróda, na nazwisko Stefański Bronisław, ur. 1922 r. w Przerosławie. 2848

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16. Telefon Nr 81-90 Dział Kolportażu: ul. Wyzwolenia 3a. Tel. 249 (ręczny). Redaktor Naczelnny: W. G. Godziny przyjęć: Redakcja: 11-13. Administracja: 8-15 (w sobotę: 8-13), Dział kolportażu: 8-15 (niezależnie i poniedziałki: 8-15). Konto Nr. 40 w Oddz Banku Gosp. Spółdz. w Olsztynie, ul. Stalina 33. Nadawanych rękopisów Redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia reklamowe w tekście (oprócz str. 1-ej) za 1 mm wysokości i szpalty (szerokość 63 mm) po 30 zł. — Ogłoszenia reklamowe (w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia) za 1 mm i szpalty po 20 zł. — Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi (poza tekstem) za 1 mm i szpalty po 10 zł. — Poszukiwania rodzin i pracy — po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł). Tłustym drukiem — 100 proc. więcej. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 70 zł. kwartalna — 200 zł. roczna — 600 zł. Prenumerata miesięczna wraz z przesyłką pocztową — 75 zł. — W dniach w poniedziałki i dni poświęcone pismo na razie nie wychodzi.